

„Wiersze malowane”

Już ponad dwadzieścia lat my, mali i duzi poeci Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Słupsku, mamy zaszczyt uczestniczyć w Ogólnopolskim Konkursie Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży.

Już ponad dwadzieścia lat mamy zaszczyt składać ukłon i podziękowania organizatorom konkursu, dzięki którym nasi podopieczni mają możliwość ujawnienia swoich, skrywanych dotąd, talentów literackich.

„Wiersze malowane”, mające swoje stałe już miejsce w ukazującym się rokrocznie tomiku poezji, odzwierciedlają całe bogactwo uczuć wewnętrznych dziecka. A mają dzieci umysły niezwykle, a ich wyobrażenia, w sprzyjających warunkach bywa niesamowita i bogata.

Zajęcia terapeutyczne, prowadzone na lekcjach języka polskiego, pozwalają pomóc dzieciom odkryć w nich to, co najlepsze i to, co jest często głęboko ukryte.

Zajęcia te polegają na inspirowaniu dzieci do nieskrępowanej twórczości plastycznej przy równoczesnym opowiadaniu treści wykonywanej pracy. Wypowiedzi uczniów są przez nauczyciela rejestrowane, a następnie przybierają formę wierszy.

W procesie tworzenia „Wierszy malowanych” dzieci uświadamiają sobie, że poezja tkwi w nich samych. Daje im to poczucie własnej wartości.

Wypowiedzi naszych dzieci są coraz bardziej śmiałe, a dzieci coraz chętniej wyrażają swoje uczucia, nie tylko w formie pisemnej.

Różnorodna jest tematyka „Wierszy malowanych” i cała gama uczuć w nich wyrażona. Ale zawsze najbliższa sercu pozostaje rodzina. I właśnie rodzina jest nadrzędnym tematem wierszy. „Gdzie moja rodzina”? To symboliczne pytanie odzwierciedla niespełnione marzenie dzieci o „ciepłym domu”, gdzie „tata jest i mama jest” i „babcia kochana, która piecze najlepsze ciasta na świecie”. Bo przecież „dom pusty bez mamy” i „źle jest bez taty”.

I znów okazuje się, że najbliższe sercu młodych twórców jest pragnienie miłości. Nie tylko rodzicielskiej, ale już i tej pierwszej, młodzieńczej miłości. Szkoda tylko, że zamiast radować najczęściej „serce przestaje się śmiać”.

MARTA KULHAWIK

UCZNIOWIE GIMNAZJUM

MÓJ DOM

Jest mi smutni i jest mi źle.
Gdzie moja rodzina?
Gdzie moja mama i gdzie tata jest?
Gdzieś się pogubili...
Gdzie ja jestem?
Nie wiem
Wierzę
i modłę się
Boże! Pomóż mi zbudować dom.
Nie musi być duży...
Niech będzie ciepły i tylko mój.

(Karolina Stockmann, kl. IIa)

MÓJ WYMARZONY DZIEŃ

Miałam urodziny
Był tort i były świece
Były życzenia, były uściski i STO LAT było
Prezent był dla mnie też
Jestem szczęśliwa
Była mama i tata
A gdzie są teraz?

(Karolina Stockmann, kl. IIa)

NIE JESTEM BOHATEREM

Jestem u babci
Siedzę przy biurku
Telefon
Nagle krzyk
Pomocy!
Biegnę, krzyczę
Widzę dzieci tonące w rzece
Nie zastanawiam się
Skaczę, wyciągam, ratuję.
Jestem przerażony!
Nie jestem bohaterem, po prostu pomogłem.

(Kamil Leśniewski, kl. IIa)

ROZPACZ

Nie zawsze jestem wesoła...
Mama, tata, rodzeństwo, chłopak.
Dlaczego dzieje się to, czego nie chcę?
Kłótnia, krzyk, awantura, agresja...
Nie rozumiem
Nie chcę
Ale jest.

(Agata Bąkowska, kl. IIa)

BOJĘ SIĘ

Boję się...
Czego?
Uczucia, którego nie potrafię wyrazić
Mama wie wszystko
A tata?
Nie wiem gdzie jest, co myśli
Ale ja kocham i tęsknię i czuję
Tata wie?
Ja nie wiem.

(Patrycja Lenc. Kl. IIa)

BABCIA KOCHANA

Babcia kochana
Piecze najlepsze ciasta na świecie
Tam nigdy nie jestem sam
Tam zawsze jestem szczęśliwy
Uśmiecham się...
Wracam do domu i jestem sam
Bez babci,

(Bernard Trenczak, kl. IIa)

KIM JESTEM?

Codziennie tak samo
Klaudia zaprzęta mój świat
Jest śmieszna i pogodna
Mały żarłoczek
Kochana i taka malutka
Gdzie jest jej mama?
Ja chce być jej mamą.

(Dominika Smoluk, kl. IIb)

MÓJ WYMARZONY ŚWIAT

Dom z drewna
Ukwiecony w środku
Żółty, zielony, czerwony świat
Roześmiany świat dzieci
Miłość, przyjaźń, ciepło, lekkość
Obudziłam się...
Dom pusty w środku
Bez mamy...

(Dominika Smoluk, kl. IIb)

GLUCHY TELEFON

Głuchy telefon
Cisza
Kto tam? – pytam
Słyszę Jego głos
Bezdźwięczny
To już koniec
Nie wiem dlaczego
Chcę, aby padał deszcz
Niech zmyje moje smutki i łzy
Niech rozmyje się jego twarz.

(Anna Panasiuk, kl. IIb)

MÓJ ŚWIAT

Domek
Dym z komina
I okna z drewna
Jest biały i bardzo wesoły
Patrzę w dal...
I rzeka płynie
Pełno dzieci
Krzyki, śmiech, zabawa
Mama spogląda na dzieci radośnie
Tata w sadzie pracuje
To jest mój świat.

(Anna Panasiuk, kl. IIb)

WUJEK

Widzę statek
Uwielbiam łowić ryby
Z wujkiem...
Jest taki mądry i dobry
Zawsze mi pomaga
Zawsze jest
Gdzie tata?
Nie wiem, ma inne sprawy...

(Łukasz Dudkowski, kl. IIb)

MÓJ ŚWIAT

Łąka i bujna trawa
Rów z wodą
Tata kosi traw
Mama w domu, jak dobrze, że jest
Obiad, sprzątanie, opieka nad dziećmi
A my?
My jesteśmy wszyscy razem
Zawsze słoneczni, zawsze bezchmurni
Zawsze razem
Kocham mój świat.

(Dariusz Florczyk, kl. IIb)

JAKI JESTEM?

Wesoły jestem czy smutny?

Smutno mi często

Agresja

Krzyk

To ja

I sam nie wiem dlaczego

Wesoły jestem

Gdy mi wybaczą

Ale jak długo jeszcze?

(Zbigniew Malek, kl. IIIa)

WIOSNA

Budzi się do życia mój świat mały

Taka sama radość i słońce

Tak spokojnie i słodko

I ciepło...

Niech tak zostanie na zawsze.

(Karolina Kuchniak, kl. IIIa)

JESIENNE LIŚCIE

Radosna jestem cała

Smutna jest tylko część mnie

I nie zawsze

Skrzywdzić można łatwo

Jedno słowo wystarczy

I serce przestaje się śmiać

Spadają jesienne liście

To moje łzy.

(Karolina Kuchniak, kl. IIIa)

NIE MA PUSTKI

Moja szkoła
Mój najlepszy czas
I pani od polskiego
Wymagająca, ale miła
Ciągle coś piszę, czytam i ćwiczę

Nie ma pustki

Koła, kwadraty – gramatyka radosna
Taka, jak pani Ania

Nie ma pustki

Zawody, sport to moja pasja
Nie ma pustki

Zostanę koszykarzem.
(Kamil Konkol, kl. IIIa)

LATO

Mój najlepszy czas
Góry piękne, ale niedostępne
Chciałbym zdobyć choć jeden szczyt
Na razie mam zdjęcia.
(Konrad Itczak, kl. IIIa)

JAK LEPIEJ

Być razem czy osobno
Sam już nie wiem
Być razem czy osobno
Jak lepiej?
Cisza, spokój
Tego chcę
Naprawdę? – zapytasz

Nie wiem.

(Michał Mielewczyk, kl. IIIa)

MÓJ TATA

Gdzie jest mój tata?

Daleko czy blisko?

Nie wiem

Te kilka miesięcy

Spokój i ład

Ale ja nie chcę tego spokoju

Źle z tatą

Źle jest bez taty

I co dalej?

(Marta Gawrych, kl. IIIb)

MARZENIA

Każdy ma jakieś marzenie

Malutkie i zwyczajne jest moje marzenie

Samochód sportowy

Pędzący na księżyc

Tam, gdzie będę sam

Ale chce wrócić

Bo źle jest bez ludzi.

(Marcin Preuss, kl. IIIb)

